Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem*

ROK XVIII. Kraków, dnia 9 listopada 1935. Nr. 41.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Kiedy wierzytelności w Niemczech ulegają przedawnieniu?

Ważne dla polskich wierzycieli, posiadających zamrożone pretensje.

Wobec wyrażanych nieraz obaw, czy skutkiem zakazu transferu dewiz z Niemiec, pretensje polskich obywateli, a zwłaszcza wierzytelności kupieckie nie ulegną przedawnieniu, Ambasada R. P. w Berlinie zbadała tę sprawę, zasięgając wyjaśnień w Reichstelle für Devisenbewirtschaftung i opinji prawników z następującym rezultatem:

1. Normalny termin przedawnienia pretensyj cywilno - prawnych wynosi 30 lat (§ 195 Allg. Bürgerliches Gesetzbuch). Jest jednak szereg wypadków, w których ustawa przewiduje krótszy termin przedawnienia:

a) Pretensje towarowe i pretensje o odpłatę (Entgeltsforderungen) kupców i przemysłowców przedawniają się w myśl § 196 ust. 1 ABGB w 2 latach. Jeżeli świadczenie nastąpiło na rzecz przedsiębiorstwa przemysłowego dłużnika (a nie tylko np. dla dalszej odsprzedaży), to przedawnienie następuje w przeciągu

Ciąg dalszy na str. 11 tej

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XVIII. **Kraków, dnia 9 listopada 1935** **Nr. 41.**

Cena abonamentu:
Abonament kwartalny 4 zł
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.** Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:
Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Echa tygodnia.

Różne były u nas dotychczas typy oddłużenia, ale zawsze spadały one całym swym ciężarem na barki t. zw. kredytu niezorganizowanego, w przeważnej zaś mierze kupiectwa. Oddłużenie rolników przeprowadzono np. głównie kosztem handlu. Ustawodawstwo finansowo-rolne wyłącza bowiem t. zw. kredyt zorganizowany, t. j. banki, kasy oszczędności, spółdzielnie kredytowe, instytucje państwowe i komunalne i t. d., natomiast żąda od prywatnego wierzyciela, aby ten ponosił skutki ciężkiej sytuacji rolników. Ustawodawstwo finansowo-rolne zamroziło kilkaset miljonów złotych aktywów handlu, sumę, która handlowi nie została zwrócona ani przez ulgi podatkowe, ani też przez obfitszy kredyt, ani wreszcie przez ulgi w spłacie długów kupieckich. Długi 70% ludności kraju spadły na barki zaledwie 6% ludności. Niezależnie od tego wzmógł się nacisk podatkowy, szczególnie na handel, jako na tę gałąź gospodarstwa społecznego, w której najłatwiej jest upłynnić należności podatkowe.

Oddłużenie rolnictwa przeprowadzone zostało pod hasłem przyjścia z pomocą ludności wiejskiej. Czynniki rządowe tłumaczyły, że jeżeli kupiectwo straci coś na oddłużeniu rolnictwa, to z drugiej strony zyska przez zwiększenie zdolności nabywczej rolników i ożywienie obrotów gospodarczych z wsią. Rychło jednak okazało się całe to rozumowanie zwyczajną fikcją. Państwo zabroniło poprostu dostępu komornikowi prywatnemu do zagród chłopskich, ale nie po to, aby ulżyć doli ludności wiejskiej i zwiększyć jej siłę nabywczą, lecz w tym celu, aby komornik prywatny nie ogołocił rolnika z tych ruchomości, które zamierza Skarb Państwa zająć na pokrycie należności podatkowych. Chodziło poprostu o wyścig między komornikiem, reprezentującym interesy prywatnego wierzyciela rolnictwa, a sekwestratorem skarbowym, reprezentującym interesy Skarbu Państwa, również jako wierzyciela rolnictwa. Jest rzeczą jasną, że w takich wypadkach komornik zawsze pierwszy się zgłaszał i licytował rolnika, ogołacając go z aktywów, tak, że gdy w pewien czas potem przybył sekwestrator skarbowy, nie znalazł już nic do egzekucji. Teraz, po usunięciu komornika, sekwestrator skarbowy może spokojnie strzyc rolniczego barana podatkowego z wełny.

Moratorjum hipoteczne z roku 1933 dwukrotnie prolongowane i również spadające całym swym ciężarem na t. zw. kredyt niezorganizowany miało na celu usunięcie komornika prywatnego i zarezerwowanie wełny na baranie podatkowym, (którym w tym wypadku była własność nieruchoma miejska), dla sekwestratora skarbowego. I tu nie chodziło tak bardzo o ulżenie własności nieruchomej miejskiej, jak o zarezerwowanie jej zdolności finansowej na potrzeby

Skarbu Państwa. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że Rząd obawia się wprowadzenia obniżki komornego w pierwszym rzędzie dlatego, ponieważ zmniejsza ona wpływy z podatku od nieruchomości i z podatku od lokali. Nie pomagają tu żadne apele, prośby i obliczenia, wskazujące, że impulsy, wynikające dla życia gospodarczego z obniżki czynszów, dadzą Skarbowi Państwa w ostatecznej konsekwencji znacznie więcej, niż wynosi obecna suma wpływów z tych 2-ch podatków. Dla zawarowania sobie tych 2-ch źródeł wpływów podatkowych nie waha się Rząd poświęcić najżywotniejsze interesy życia gospodarczego, zasady sprawiedliwego podziału dochodu społecznego. Jakkolwiek p. Minister Kwiatkowski zapowiedział obniżkę komornego, to jednak obawiamy się, że starym zwyczajem rzeczy wejście w życie tej obniżki nastąpi w okresie znacznie późniejszym, niż wprowadzenie nowych obciążeń podatkowych. Do dnia dzisiejszego bowiem na temat obniżki komornego od mieszkań i lokali handlowych i przemysłowych obiegają najbardziej nieskoordynowane ze sobą pogłoski, co pozwala się domyślać, że myśl obniżki komornego znajduje się dopiero w stadjum dyskusji w łonie Rządu. Natomiast projekty podwyżek podatkowych znane są już w najdrobniejszych szczegółach.

Wszystko to przypominamy w związku z dyskutowanym obecnie szeroko projektem oddłużenia urzędników. Mimo upływu kilku tygodni od chwili wygłoszenia głównych mów pp. Kościałkowskiego i Kwiatkowskiego, do dnia dzisiejszego trudno się zorjentować, czy projekt oddłużenia urzędników jest naprawdę projektem rządowym, czy też tylko pobożnem życzeniem urzędników, co ten projekt zawiera, jakie długi obejmuje i na kogo spadnie ciężar akcji oddłużeniowej? Jedni mówią, że projekt obejmuje wszystkie bez wyjątku długi urzędnicze, drudzy zaś mówią tylko o długach wobec instytucyj publicznych, inni wreszcie wyłączają z akcji oddłużeniowej jedynie długi, powstałe z pobranych na raty towarów. Gdyby wiadomości o projektowanem oddłużeniu urzędników miały się okazać prawdziwemi, to mielibyśmy jeszcze jeden przykład zwalania skutków ciężkiej sytuacji pewnej warstwy społeczeństwa na handel, tj. na drugą warstwę społeczeństwa, o której się chce wiedzieć, że żyje w lepszych warunkach gospodarczych. W gruncie rzeczy bowiem istota projektu o oddłużeniu urzędników jest taka sama, co przy innych akcjach oddłużeniowych. I tutaj nie chodzi o los urzędników, lecz o interes Skarbu Państwa. Państwo mówi do urzędników: Muszę obniżyć wasze pobory, bo tego wymaga interes Skarbu Państwa. Wiem, że po redukcji pensyj sytuacja wasza ulegnie pogorszeniu. Ale nie bójcie się. Ktoś trzeci wyrówna wam część lub całość różnicy. Tym trzecim będą wasi wierzyciele kupieccy. W ten sposób ani wy, ani Skarb Państwa nie poniosą szkody.

Czy urzędnicy i Skarb Państwa rzeczywiście nie poniosą szkody, to jest kwestja, nad którą warto się poważnie zastanowić. Bo, jeżeli urzędnicy przy poprzednich, wyższych poborach musieli zadłużać się u kupców za zakupione towary i tylko w ten sposób byli w stanie wiązać koniec z końcem, — to przy nowych, znacznie obniżonych poborach, znajdą się dopiero wobec konieczności ratowania się kredytem u kupców. Nikt zaś nie ludzi się co do tego, że pierwszym skutkiem akcji oddłużeniowej urzędników będzie śmierć kredytu urzędniczego, podobnie, jak ustawodawstwo finansowo-rolne zabiło kredyt rolniczy. Kto wie zatem, czy cała ta akcja oddłużeniowa nie zwróci się rykoszetem przeciw urzędnikom i czy straty z powodu grożącego zniszczenia kredytu urzędniczego nie będą większe, niż zyski, spodziewane z zmniejszenia długów.

Łatwo jest również przewidzieć, że i Skarb Państwa nie zarobi na tej operacji oddłużeniowej. Kupiec, pozbawiony pewnej części wpływów kasowych z tytułu długów urzędniczych, straci oczywiście na zdolności płatniczej wobec swych dostawców i wobec Skarbu Państwa. Ewentualności tej nie wolno w żadnym wypadku bagatelizować. Handel stoi dziś na pierwszem miejscu pod względem wydajności podatkowej. Fala bankructw i niewypłacalności warsztatów kupieckich nie poprawi również i innych grup gospodarstwa społecznego, w pierwszym rzędzie zaś dostawców przemysłowych, którzy ze swej strony również stracą część siły płatniczej na rzecz Skarbu Państwa. W ostatecznej konsekwencji Skarb Państwa może więcej stracić na spadku wpływów podatkowych, niż na zysku z redukcji poborów urzędniczych, przerzuconej zapomocą oddłużenia na barki kupiectwa.



Międzyministerjalna Komisja obradowała w Krakowie

Delegaci Krak. Stowarzyszenia Kupców przedstawili bolączki podatkowe.

Dnia 4-go b. m. bawiła w Krakowie, obradując w salach Izby Przemysłowo-Handlowej Międzyministerjalna Komisja Współpracy z Samorządem Gospodarczym. W skład Komisji tej weszli wybitni przedstawiciele zainteresowanych Ministerstw, jak Przemysłu i Handlu, Skarbu, Opieki Społecznej, Poczt i Telegrafów, Rolnictwa, Państw. Instytutu Eksportowego i t. d. Cel tej Komisji został w zupełności **osiągnięty,** gdyż podział prac — mimo ich nawału — był **doskonale zorganizowany** i — niestety zbyt krótki czas urzędowania — dobrze wykorzystany. Urzędowanie Komsiji odbywało się w 2 etapach, t. j. ogólne, przy współudziale wszystkich zainteresowanych członków Komisji, przyczem przedstawiciele życia gospodarczego naszego okręgu przedkładali zasadnicze postulaty, poparte szczegółowemi memorjałami, oraz **komisyjne,** na których poszczególne działy handlu, przemysłu, rękodzieła i rolnictwa przez swych zastępców w toku dyskusji, porozumiewania bezpośredniego z przedstawicielami poszczególnych resortów wyłuszczali swoje bolączki i postulaty. Członkowie Komisji wykazywali znakomite przygotowanie do poruszanych problemów, doskonałą znajomość poszczególnych działów gospodarstwa i wielkie zrozumienie dla potrzeb zmian i reform w różnych dziedzinach ustawodawczych, a szczególnie w dziale podatkowym.

W chwili obecnej nie można przewidzieć czy i w jakim stopniu zrealizowane zostaną życzenia sfer gospodarczych, niemniej jednak z wielkiem uznaniem społeczeństwo przyjęło tę imprezę nowego Rządu, dopatrując się w niej — słusznie — nawrotu do nawiązania bezpośredniego kontaktu ze społeczeństwem, dania mu możności **osobistego zetknięcia** się z czynnikami decydującemi, co napawa obywateli otuchą i nadzieją, iż postulaty uzasadnione szybko, krótką drogą dojdą do wiadomości decydujących czynników, a materjał ustnie dostarczony ich przedstawicielom w toku wyczerpującej dyskusji, będzie rzeczowo wykorzystany dla naprawy stosunków.

Szczególną uwagę poświęciła Komisja sprawom handlu wewnętrznego i zagranicznego, taryfowym, przemysłowym i podatkowym. Z ramienia poszczególnych organizacyj przedkładali postulaty ich delegaci, a z pośród żydowskich przedstawicieli widzieliśmy pp. Dra Merza i Dra Spitzera (Związek Przemysłowców), r. Syropa (obrót handlowy), r. Schechtera Prezesa Krak. Stowarzyszenia Kupców, biorącego udział zarówno w obradach ogólnych w charakterze Delegata Izby Przemysłowo-Handlowej, jako też w pracach komisyjnych, oraz p. Himmelblaua, sekretarza tegoż Stowarzyszenia. Obydwaj ostatnio wymienieni referowali sprawy ubezpieczeń społecznych (ubezpieczalnia, ZUPU), oraz postulaty **podatkowe,** uzgodnione z Krak. Kongregacją Kupiecką. W toku narad wzgl. udzielania informacyj, które odbywały się w obecności Dyrektora departamentu Ministerstwa Skarbu Dra Lubowieckiego przedstawili oni wszystkie postulaty i bolączki podatkowe, np. w sprawie **sposobu urzędowania** władz skarbowych; niedomagań **lokalowych, nieodpowiedniego składu Komisyj** odwoławczych; ustalenia pojęcia **„prawidłowych“ ksiąg** handlowych; wysuwali uzasadnione życzenia liberalniejszego ustosunkowania się do **podań o ulgi** w spłatach podatkowych; w sprawie znowelizowania przepisów ustawowych odnośnie **tymczasowego ograniczenia egzekucji** na skutek odwołania wzgl. załatwiania ich we własnym zakresie

Urzędów skarbowych, gdy w wyniku odwołania kwota podatkowa może być zniżoną do 500 zł.; w sprawie **przyspieszenia załatwienia odwołań** o niewydawanie orzeczeń karnych, w razie wniesienia w terminie próśb o ulgowe świadectwo przemysłowe; w sprawie **nieprawnego egzekwowania** nieprawomocnych orzeczeń karnych; w sprawie błędnego stosowania **norm średniej dochodowości;** niewłaściwego stosowania przy ustalaniu dochodu t. z. **zewnętrznych oznak;** nieprawidłowego udzielania **podstaw wymiarowych.** W dziedzinie egzekucyjnej: w sprawie upoważnienia Naczelników Skarbowych do **ograniczania egzekucyj,** stosowania w praktyce przepisów o **wstrzymywaniu kroków egzekucyjnych,** w razie zagrożenia gospodarczego; zaniechania egzekucji na **rzeczach niezbędnych** płatnikowi i z mocy ustawy wyłączonych z pod egzekucji; obszernie omówiono ostatnio na terenie Krakowa wprowadzoną praktykę — niezgodną z ustawą — **przewożenia towarów do Składnicy** urzędowej równocześnie z dokonaniem opisania egzekucyjnego; w sprawie sprzedaży za bezcen **na licytacjach;** w sprawie bezprawnego dokonywania **egzekucji na zabezpieczenie,** nawet przed dokonaniem wymiaru. Delegaci Krak. Stowarzyszenia Kupców przedłożyli — niezależnie od memorjału — 2 ostatnie numery „Przeglądu Kupieckiego“, które służyły jako substrat i ilustracja dla szczegółowej dyskusji i rzeczowego naświetlenia stanu sprawy na terenie II. Urzędu Skarbowego. Na żądanie p. Dyrektora Departamentu podali ci delegaci **konkretne** fakta z nazwiskami, a sprawa ta, — która już jest przedmiotem dochodzeń na terenie lokalnych władz, — zostanie — wedle zapewnień p. Dyrektora — **gruntownie zbadana i odpowiednio załatwiona przez Ministerstwo.** Wśród szeregu innych spraw podatkowych przedstawiono również zasadniczy postulat oderwania płatników od dobrej woli władz II. instancji przy udzielaniu ulg, a wprowadzenie ich **z urzędu,** na wzór dotychczasowych ulg, np. w sprawach przegrupowania świadectw przemysłowych, generalnych ulg podatkowych i t. p., gdyż praktyka okazała, że na ogół płatnik podatkowy wydajnie korzysta tylko **w tym wypadku** z ulg, gdy wydawane one zostaną we formie **zarządzenia ministerjalnego,** uniezależniającego udzielenie ulgi od zapatrywania podrzędnych władz skarbowych, które zasadniczo niechętnie ustosunkowują się do podań płatników wzgl. załatwienie ich odraczane bywa na długi czasokres.

Prace komisyjne w innych działach życia gospodarczego doprowadziły również do szeregu uzgodnień i wyjaśnień.

Na resztę czekamy z tą niecierpliwością, jaka uzasadniona jest obecnemi, nad wyraz ciężkiemi warunkami bytu. Ogólne wrażenie powagi i rzeczowości prac uzasadnia nadzieję, że tendencja nowego Rządu ścisłej współpracy ze społeczeństwem **zostanie zrealizowaną** dla pożytku kraju i społeczeństwa.

Cenzus w handlu przedmiotem obrad Izby P. H. we Lwowie.

Onegdaj odbyło się konstytuujące posiedzenie sekcji handlowej Izby P. H. we Lwowie, na którem dokonano wyboru przewodniczącego sekcji w osobie wiceprezesa Izby r. Schayera.

Jeden z głównych punktów porządku dziennego stanowiła kwestja cenzusu w handlu, pod którym — jak wiadomo — należy zrozumieć wprowadzenie pewnych norm prawnych, regulujących warunki zawodowego wykonywania handlu, a równocześnie ograniczające stosowaną do tej pory w tym zakresie wolność przemysłową. Podstawę prawną do wysunięcia tego zagadnienia stanowi nowela do prawa przemysłowego z 10. III. 1934, postanawiająca, że na wniosek przemysłowców poszczególnych rodzajów przemysłu i po zasięgnięciu opinji Izb P. H., Min. Przemysłu i Handlu może wprowadzić w drodze rozporządzenia obowiązek posiadania przez osoby prowadzące samoistny przemysł odpowiednich, określonych w rozporządzeniu kwalifikacyj zawodowych. Ewentualne w tej sprawie rozporządzenie Min. P. H. nie może naruszać praw nabytych. Odnośny przepis noweli prawa przemysłowego nie wszedł dotychczas w życie. Termin jego wejścia w życie określić ma osobna ustawa.

Wobec tego, że kwestja wprowadzenia cenzusu w handlu wysuwana jest obecnie przez pojedyńcze organizacje przemysłowe — głównie chrześcijańskie — samorząd przemysłowo - handlowy kwestję tę musiał poddać rozpatrzeniu kompetentnych komisyj w celu zajęcia odpowiedniego stanowiska.

Na omawianem posiedzeniu sekcji handlowej substrat do dyskusji stanowił referat dyrektora Izby dra Wachtla. W obszernym i głęboko ujętym wywo-

dzie, referent przedstawił podstawę prawną zagadnienia oraz najistotniejsze w tej mierze przepisy austrjackiego prawa przemysłowego.

Przy rozpatrywaniu tego zagadnienia w naszych stosunkach równolegle muszą być roztrząsane poszczególne zagadnienia składające się na jego całość i dopiero wyniki tego rodzaju rozważań mogą dać pewne wytyczne, które pozwolą na ustalenie czy istotnie w interesie gospodarstwa narodowego i życia gospodarczego leży definitywne zerwanie z liberalizmem gospodarczym na odcinku handlowym i co zatem idzie przejście do pewnej reglamentacji.

Wolność przemysłowa w zakresie handlu dla wielu branż w chwili obecnej jest już tylko fikcją. Cały szereg zawodów podlega koncesjonowaniu i związany jest z pewnym dowodem uzdolnienia, niezależnie od czego istnieją najrozmaitsze ograniczenia, wynikające z ogólnej polityki handlowej. Wiadomo, że cały szereg towarów przeznaczonych dla eksportu musi odpowiadać pewnym standartom oraz przepisom, których niedotrzymanie związane jest dla danego kupca z dotkliwemi następstwami aż do utraty prawa wykonywania zarobkowania włącznie.

Jeżeli chodzi o stanowisko samorządu gospodarczego w kwestji dowodu uzdolnienia w handlu, to zarówno Izba P. H. we Lwowie jak i pozostałe Izby stały na stanowisku utrzymania wolności przemysłowej w zakresie wykonywania handlu, z wyjątkiem pewnych specjalnych branż, uznanych za koncesjonowany przemysł, gdzie jednak nie tyle kwestja dowodu uzdolnienia, ile raczej wybitny interes publiczny domagają się pewnego ograniczenia tej wolności. Gdyby to stanowisko Izby uznające wolność przemysłową za źródło postępu i rozwoju gospodarczego miało ulec rewizji, musiałoby to nastąpić po szczegółowem rozpatrzeniu wszystkich problemów, które związane są z kwestją ewentualnego wprowadzenia cenzusu w handlu. — W związku z tem referent przedłożył sekcji szereg zagadnień do rozpatrzenia i wypowiedzenia się, poczem dopiero możliwe byłoby sformułowanie stanowiska Izby. W szczególności należałoby wypowiedzieć się, jakiego rodzaju i w jak szerokim zakresie miałby być wprowadzony cenzus w handlu,

2) czy ewentualne wymaganie cenzusu winno w równej mierze dotyczyć kandydatów na pracowników handlowych oraz kandydatów na samodzielnych kupców,

3) czy celowem byłoby branżowe zróżniczkowanie cenzusu,

4) czy w konsekwencji takiego zróżniczkowania mógłby dany pracownik handlowy na wypadek chęci usamodzielnienia się założyć przedsiębiorstwo handlowe tylko w danej branży, czy też nie byłby w tej mierze krępowany oraz czy należałoby stworzyć pewne branże pokrewne i w ich obrębie dopuścić możność przejścia z jednego zawodu handlowego do drugiego pokrewnego,

5) czy cenzus handlu ma być jednolity na całem terytorjum państwa, czy też zróżniczkowany w zależności od miejsca, w którem przedsiębiorstwo ma być założone oraz czy na wypadek zróżniczkowania dopuszczalne byłoby przeniesienie się z jednej miejscowości do drugiej, gdzie wymagany jest wyższy cenzus,

6) kto byłby powołanym do ustalania czy zainte-

resowany odpowiada warunkom cenzusu (władza przemysłowa, Izba P. H., organizacje gospodarcze) oraz czy cenzus w handlu miałby być równocześnie wprowadzony na całem terytorjum, czy też w różnych terminach w zależności od sytuacji pewnych branż.

Na podstawie referatu dyr. dra. Wachtla, rozwinęła się szeroka dyskusja, w trakcie której r. dr. Wysoczański wypowiedział się zasadniczo za dowodem uzdolnienia w handlu, wiceprezes Izby dyr. Süsser zaś sprzeciwił się dalszemu ograniczaniu wolności przemysłowej, dowodząc, że zarówno stosunki dzisiejsze jak i ostatnie denuncjacje czynników rządowych nie przemawiają za wprowadzeniem jakichkolwiek ograniczeń w handlu.

Prezes Kongregacji Kupieckiej r. Pfau podniósł objektywność i głębokie ujęcie referatu i dał wyraz zapatrywaniu, że wszystkie poruszone w nim zagadnienia posiadają doniosłe znaczenie i wymagają głębokiego zastanowienia się przed podjęciem ostatecznej decyzji. Wobec tego, że plenum sekcji, liczącej około 40 członków jest ciałem zbyt obszernem, proponuje wybór subkomisji, którą zgodnie z wnioskiem r. Pfaua wybrano w składzie: rr. Frenkel, Gorgolewski, Kaim, dr. Richter, Sudhoff, dr. Wysoczański, Zajączkowski i dr. Zieher. Do komisji tej wchodzą nadto wiceprezesi Izby dyr. Süsser i r. Schayer.

Przerosty etatyzmu.

Sprawa etatyzmu gospodarczego stała się ostatnio przedmiotem ożywionej dyskusji. Zwolennicy upaństwowiania jaknajszerszych dziedzin życia gospodarczego wysuwają stale argument, że prowadzenie przez państwo przedsiębiorstw przemysłowych daje gwarancję planowości. W praktyce bywa jednak często tak, że właśnie przedsiębiorstwa państwowe, prowadzone przez biurokrację, odznaczają się bezplanowością kompletną.

Garść zastanawiających przykładów z tej dziedziny podaje ostatnio dr. Bernadzikiewicz w pracy „Przerosty etatyzmu“.

Więc np. koleje państwowe. Kwestja produkcji podkładów kolejowych. Okazuje się, że lasy państwowe produkują stale nadmierną ilość podkładów, co następnie zmusza do sprzedawania ich prywatnym odbiorcom po cenach niższych od kosztów produkcji. W r. 1930 w dyrekcji łuckiej wyrobiono około 31.000 podkładów o długości już nieużywanej na kolejach państwowych. Trzeba je było poprostu sprzedać ze stratą 9.000 zł.

Albo inny przykład: Budowa gmachu centralnej drukarni państwowej w Warszawie postanowiona była jeszcze w r. 1927, wynikłe jednak nieporozumienia

pomiędzy Ministerstwem Robót Publicznych i Prezydjum Rady Ministrów doprowadziły do zaniechania budowy i do zmarnowania rozpoczętych robót ziemnych, których koszt wynosił 100.000 zł.

Albo: Państwowe Zakłady Graficzne nabyły zagranicą dwie maszyny do druku wklęsłego, kosztem 40.000 dolarów. Maszyny te nie zostały nigdy uruchomione, nie nadawały się bowiem do druku banknotów.

Albo: W salinie państwowej w Wieliczce wybudowano pralnię worków do soli. Pralnia ta, ukończona w lipcu 1930, stała nieczynna do połowy roku 1933, bowiem biuro sprzedaży soli otrzymywało worki, które nie nadawały się wogóle do prania. W r. 1933 w salinie państwowej w Bochni znaleziono nierozpakowane skrzynie z maszynami i urządzeniami, przeznaczonemi do uruchomienia elektrowni, wybudowanej w roku 1924. Maszyny te leżały w ciągu 10-ciu lat nierozpakowane.

Przykłady podobne możnaby mnożyć w nieskończoność. Toteż słusznie konkluduje dr. Bernadzikiewicz:

„Zbyt często widzimy, iż gospodarka... jest bezplanowa, nietylko z punktu widzenia większej całości gospodarczej, ale i ze stanowiska samego przedsiębiorstwa, iż jest niedołężna i nieprzystosowana do konjunktury“.

Dziś, gdy powiał nowy wiatr, gdy słyszymy zapowiedzi kurczenia etatyzmu gospodarczego, dobrze sobie uświadomić, jak dużo w tej dziedzinie jest do poprawienia.

O reorganizację handlowej polityki monopolów państwowych.

W związku z zamierzeniami rządu, w kierunku ogrniczenia działalności przedsiębiorstw państwowych i stworzenia warunków dla rozwoju inicjatywy prywatnej godne uwagi są postulaty, jakie wysunęły ostatnio sfery kupieckie w sprawie reorganizacji polityki handlowej monopolów państwowych.

Zgodnie z wspomnianemi postulatami polityka organizacyjna i handlowa monopolów państwowych winna być ujednostajniona i usprawniona, przyczem ujednostajnienie to winno znaleźć wyraz w formie wydania jednolitej ramowej ustawy monopolowej, obejmującej zarówno uregulowanie całokształtu organizacji monopolów, jak i systemu zbytu wyrobów monopolowych. Równocześnie nastąpić winno usprawnienie polityki handlowej **przez uwzględnienie w większym aniżeli dotychczas stopniu czynnika kupieckiego w aparacie zbytu produkcji monopolów państwowych oraz zwolnienie zbytu wyrobów monopolowych od zbędnych ograniczeń i ciężarów, oddziaływujących ujemnie na całokształt handlu artykułami monopolowemi.**

W dziedzinie handlu hurtowego wyrobami monopolowemi zrewidować należy praktykowany obecnie przez monopole system zawierania omów na uruchomienie i prowadzenie hurtowych sprzedaży z jednostkami, które nie mają nic wspólnego z handlem. W odniesieniu do detalicznego handlu wyrobami monopolu spirytusowego należy podkreślić konieczność zasadniczej zmiany systemu kontyngentowania sprzedaży napojów alkoholowych i utrzymywania kontyngentów lokalnych: w rezultacie bowiem powyższego systemu o koncesje detaliczne zabiegają w dalszym ciągu osoby postronne dla handlu, traktujące koncesje, jako źródło ubocznego dochodu. Ścisłe kontyngentowanie lokalne koncesji detalicznej powoduje również często cofanie koncesji dotychczasowym posiadaczom na podstawie przewinień formalnych, które to koncesje z uszczerbkiem dla kupiectwa nadawane są nowym reflektantom.

Na baczną uwagę zasługuje coraz częstsze ostatnio cofanie koncesji bez podania powodu, oparte na nieujawnionych zarzutach. Tego rodzaju praktyki uniemożliwiają całkowicie obronę petentów, stają się powodem braku ciągłości w działalności przedsię-

biorstw i oddziaływują ujemnie na inicjatywę i rozwój przedsiębiorstw handlu koncesjonowanego. Pilnego rozstrzygnięcia domaga się również sprawa legalnego zbywania przedsiębiorstw sprzedaży napojów alkoholowych takim nabywcom, którzy odpowiadając wymogom finansowym i moralnym, mogliby uzyskać od władz skarbowych zezwolenie na prawo sprzedaży napojów alkoholowych w dotychczasowym punkcie. Ponadto rozważenia wymagałaby sprawa słuszności cofania koncesyj w wypadku sprzedaży w detalu napojów alkoholowych poniżej cen ustalonych.

Kronika.

SKUTKI PROJEKTÓW ODDŁUŻENIA URZĘDNIKÓW

Urzędnicy już stracili kredyt.

Wymowną ilustracją tego, cośmy pisali o projektach oddłużenia urzędników, jest okólnik, który Centr. Zw. Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego R. P. rozesłał do swoich członków w sprawie długów urzędniczych.

W okólniku czytamy:

„Ostatnio, jak wiadomo z prasy, przygotowywany jest projekt wprowadzenia moratorjum dla długów urzędniczych. Nie znając jeszcze dokładnie projektu, nie możemy podać szczegółów.

Jednak już teraz możemy stwierdzić, że sprawa moratorjum może dotkliwie odbić się na interesach naszych przedsiębiorstw.

Sygnalizując przygotowującą się sprawę, zalecamy dużą ostrożność przy udzielaniu kredytu urzędnikom".

DRUKOWANE UPOMNIENIA PŁATNICZE W OBROCIE ZAMIEJSCOWYM NIE KORZYSTAJĄ ZE ZNIŻEK TARYFOWYCH.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało zarządzenie traktowania wszelkich upomnień płatniczych (kart upominawczych) — chociażby były w całości drukowane — jako przesyłki listowe względnie kartki, nie podpadające pod pojęcie druków, wychodząc z założenia, że tego rodzaju zawiadomienia mają charakter osobistej względnie bieżącej korespondencji. W związku z tem Izba P. H. we Lwowie odniosła się do Ministerstwa Poczt i Telegrafów z wnioskiem wprowadzenia dla zamiejscowych niemotywowanych wezwań płatniczych podobnych zniżek taryfowych, jakie wprowadzono poprzednio dla takich pism w obrocie miejscowym. Zarazem Izba zwróciła uwagę Ministerstwa Poczt i Telegrafów, że zniżka stanowiłaby znaczną ulgę dla kupiectwa zwłaszcza ze względu na obecne powszechne korzystanie z listów względnie kartek upominawczych.

CENY ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH ZA ROK 1936.

Rozporządzeniem Min. Skarbu z 30 marca b. r. podwyższono — jak wiadomo — z dniem 1 kwietnia 1935 roku pobór dodatku do podatku przemysłowego, dochodowego, od nieruchomości w gminach wiejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich, od kapitałów i rent, wojskowego oraz spadkowego i od darowizn z 10 na 15 proc.

Na tej zasadzie do podstawowej ceny świadectw przemysłowych doliczany będzie w roku bieżącym w miejsce dotychczasowego 10-proc., dodatek w wysokości 15 procent. Temsamem świadectwa przemysłowe w roku bieżącym faktycznie będą droższe o 5 procent.

Z kroniki żałobnej.

Błp. Inż. Józef Lilienthal

Z grona członków Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców wyrwała bezlitosna śmierć znowu cenną i drogą nam wszystkim jednostkę. Onegdaj zmarł w Krakowie po krótkich cierpieniach błp. Inżynier Józef Lilienthal, przeżywszy zaledwie 42 lata. Zmarły był typem kupca na wskroś nowoczesnego i to w najlepszym tego słowa znaczeniu. W swej pracy zawodowej potrafił błp. Lilienthal wyeliminować wady kupca dawnego typu i zatrzymać wszystkie jego zalety, przyswajając sobie pozatem cały zasób zdobyczy kupca nowoczesnego. Ale nietylko praca zawodowa wyczerpywała zainteresowania błp. Inż. Lilienthala. Piastował On najbardziej odpowiedzialne i naczelne stanowiska w szeregu instytucyj społecznych i dobroczynnych, znajdując zadowolenie nie z faktu posiadania mandatów, ale z rzetelnej, ofiarnej zawsze bezinteresownej i na wskroś szlachetnej pracy. Toteż nazwisko błp. Inż. Lilienthala było znane każdemu, interesującemu się sprawami społecznemi obywatelowi krakowskiemu. Ceniony, szanowany i głęboko kochany dla wielkich zalet umysłu i serca, zawsze prostoduszny, miły i skromny w obejściu potrafił sobie zjednać miłość i szacunek nietylko współobywateli, ale i władz.

Zmarły piastował w Krakowskiem Stowarzyszeniu Kupców godność członka Sądu Arbitrów i członka sekcji organizacyjno-propagandowej, w których to instytucjach pracował ze zwykłą Mu ofiarnością, zapałem i talentem.

Osieroconej Rodzinie składa wyrazy serdecznego współczucia

PREZYDJUM I WYDZIAŁ KRAKOWSKIEGO STOWARZYSZENIA KUPCÓW.

4 lat. Przepis ten dotyczy także pretensyj z tytułu prowizji. Stan rzeczy się nie zmienia, jeżeli pretensja została cedowana;

b) Pretensje o odszkodowanie z tytułu czynności niedozwolonej przedawniają się w trzy lata od chwili, w której poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie ponoszącej odpowiedzialność, w każdym razie w 30 latach (§ 852 ABGB).

Ponadto są jeszcze 5-letnie terminy skrócone dla dochodzeń wierzytelności przeciw poprzedniemu właścicielowi w razie sprzedania przedsiębiorstwa handlowego oraz przeciw spólnikowi po rozwiązaniu jawnej spółki handlowej.

2. Ustawodawstwo niemieckie zna **wstrzymanie** i **przerwę** przedawnienia:

a) Wstrzymanie (Hemmung § 205 ABGB) odnosi ten skutek, że czas trwania tegoż nie wlicza się w czasokres przedawnienia.

Wstrzymanie ma miejsce w szczególności w razie odroczenia (Stundung) wierzytelności, albo jeśli zobowiązany z innego jakiegoś powodu uprawniony jest do odmówienia świadczenia (§ 202).

Za tego rodzaju powód uważany jest przez sądy niemieckie zakaz transferu, zawarty w ustawie o reglamentacji dewiz, jak wynika z oficjalnych wyjaśnień (Reichstelle für Devisenbewirtschaftung).

b) Przerwa przedawnienia (Unterbrechung §§ 208 do 217 ABGB), powoduje bieg nowego przedawnienia od chwili ustania przerwy. Do wypadków niemożności wypełnienia zobowiązania z powodu zakazu transferu nie stosują się jednak przepisy o przerwie, ale przepisy o wstrzymaniu przedawnienia (j. w.).

3. Ustawa o reglamentacji dewiz z 4 lutego 1935 roku przewiduje w § 39, że w razie powództwa o świadczenie podlegające obowiązkowi zezwolenia według tej ustawy, może być przewód sądowy na wniosek jednej ze stron zawieszony aż do chwili zapadnięcia decyzji urzędu dewizowego względnie urzędu nadzoru.

4. Zdeponowanie pieniędzy lub walorów (§ 372 ABGB) w urzędzie dla tego celu przeznaczonym możliwe jest w wypadkach zwłoki z przyjęciem zapłaty ze strony wierzyciela, w razie niepewności co do osoby wierzyciela, oraz wówczas, gdy dłużnik z jakiegokolwiek powodu, leżącego w osobie wierzyciela, nie może się wywiązać ze świadczenia.

5. Możliwe są wypadki, że dłużnik dopuszcza do sporu sądowego, nie wnosi jednak o rozstrzygnięcie władz dewizowych w myśl § 39 ustawy dewizowej, chociaż ma szanse otrzymania przydziału dewiz. Wówczas może wierzyciel w myśl § 8 ust. 2 ustawy dewizowej postawić taki wniosek. Zdarzają się także wypadki, że władze dewizowe, nie czekając na wniosek stron, z urzędu zawiadamiały Sąd procesowy, iż zezwolenia dewizowego, po rozstrzygnięciu sporu cywilno-prawnego, udzielą względnie nie udzielą.

6. Ambasada starała się specjalnie wyświetlić pozatem stan prawny w takich wypadkach, gdy polski wierzyciel posiada pretensje za dostawy towarów przed 24 września 1934 (dzień wejścia w życie „nowego planu") i kiedy zachodzi obawa, że dłużnik niemiecki może stać się niewypłacalnym.

Stanowisko Reichstelle für Devisenbewirtschaftung w takich wypadkach jest następujące:

a) jeśli dłużnik niemiecki posiadał Devisenbewilligung (t. j. zezwolenie na ubieganie się o przydział dewiz z repartycji w Banku Rzeszy), wówczas złożenie na „Sperrkonto" udzielane jest bez trudności;

b) jeśli wierzyciel polski, wysyłając towar, działał na zasadzie wiarygodnego, udowodnić się dającego, zapewnienia swego odbiorcy niemieckiego, że na przydział dewiz może liczyć, wówczas Reichtelle für Devisenbewirtschaftung, po zbadaniu sprawy i przekonaniu się, że wierzyciel polski działał w dobrej wierze, może udzielić zezwolenia na złożenie długu na „Sperrkonto";

c) w wypadkach, kiedy wierzyciel polski nie jest w stanie dostarczyć dowodu określonego ad b) lub też kiedy dostawa towaru miała miejsce bez „Devisenbescheinigung" po 24 września 1934, zezwolenia na zdeponowanie długu na „Sperrkonto" udzielane nie będą.

Orzecznictwo wekslowe.

1. Wręczenie wierzycielowi weksla in blanco bez wyraźnej umowy co do jego wypełnienia, nie uprawnia wierzyciela do wpisania dowolnego miejsca płatności i do domicylowania wekslu, lecz jedynie do wypełnienia weksłu zgodnie z zasadami rzetelności w obrocie. (Orzeczenie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dn. 22. VI. 1934 r. w sprawie C. II. 721/34).

2. Umorzeniu z art. 94 prawa wekslowego podlegają także weksle in blanco, niewypełnione co do wszystkich szczegółów. (Orzeczenie Izby Cywilnej Sądu Najw. z dn. 19. X. 1934 r. w sprawie C. II. 1545/34).

3. Nie stanowi zrzeczenia się nabytego przedawnienia umieszczenie weksli w bilansie, nie jest ono bowiem pisemnem ich uznaniem; skoro art. 71 prawa wekslowego w punkcie d) przewiduje, że przerwa przedawnienia może nastąpić tylko przez pisemne uznanie roszczenia wekslowego, to uznać należy, iż zrzeczenie się przedawnienia wekslowego musi być również wyrażone w piśmie. (Orz. Sądu Najwyższego z dn. 25. X. 1934 r. w sprawie I. C. 1015/34).

4. Pośrednik, który oddając weksle do eskonta eskonterowi, zapewnia go o wypłacalności osób podpisanych na wekslu, odpowiada mu osobiście za sumę wekslową, jeżeli te osoby okażą się następnie nieistniejącemi. (Orz. Sądu Najwyższego z dn. 19. X. 1934 r. w sprawie C. II. 1507/34).

1. Przeciwko osobie, która nabyła weksel w złej wierze, dłużnik wekslowy może bronić się zarzutami, jakie ma przeciwko poprzednikowi tej osoby. (S. N. C. II. 1741/34 z dnia 21 listopada 1934 r.).

2. Gdy nad wypisanem nazwiskiem znajduje się oznaczająca indos wzmianka przekreślona, uznać można istnienie indosu blankowego o tyle tylko, o ile zostanie udowodnione, iż wykreślenie dokonane zostało przez samego indosanta lub za jego zgodą. (S. N. C. I. 1296/34 z dnia 2 listopada 1934 r.).

3. Aczkolwiek zarzutem niepełnoletności, jako zarzutem przedmiotowym, wystawca wekslu własnego może się bronić względem wszystkich wierzycieli z wekslu, to jednak nie może on przeciwko trzeciemu nabywcy dobrej wiary, który nabył weksel niezupełnie wypełniony, po wypełnieniu datą wystawienia, zasłaniać się zarzutem, iż w chwili wydania i podpisania wekslu in blanco był niepełnoletni, data zaś wystawienia wypisana została niezgodnie z rzeczywistością później, gdy już był pełnoletni, zarzutem takim mógłby się jedynie zasłaniać wobec wekslobiorcy, a wobec trzeciego nabywcy tylko w przypadku, gdyby ten nabył go w złej wierze przed wypełnieniem. (S. N. C. I. 1216/34 z dnia 29 listopada 1934 r.).

4. Osoba, która przyjęła na piśmie poręczenie za dług wekslowy osoby innej, odpowiada ze swej deklaracji wobec każdego wierzyciela wekslowego. (S. N. C. II. 1277/34 z dnia 7 grudnia 1934 r.).

5. Dłużnik wekslowy, który pozostawia bez odpowiedzi zawiadomienie wierzyciela o zamierzonem domicylowaniu wekslu, poczytany być może za zgadzającego się na ten zamiar wierzyciela. (S. N. C. II. 1930/34 z dnia 12 grudnia 1934 r.).

JAK STOSOWAĆ NALEŻY NORMY PRZEMIAŁU?

W związku z pewnemi wątpliwościami, jakie się nasunęły w praktyce w sprawie procentowości przemiału pszenicy i żyta, min. spr. wewn. wyjaśniło pismem ogólnem, że mąka pszenna do 65 proc. i mąka żytnia do 55 proc. są dopuszczone do obrotu i wypieku na potrzeby konsumcji miejskiej z równoczesnym zakazem przemiału i wypieku dla miast i w miastach gorszych gatunków mąki.

Poza temi gatunkami mąki, dopuszczone są do obrotu i wypieku w miastach i dla miast jedynie mąki razowe (pełne) 90 proc. tak pszenna, jak i żytnia. Ograniczenia te nie dotyczą natomiast przemiałów i wypieków mąki na wsiach i na potrzeby konsumcji ludności wiejskiej.

Celem ostatecznego usunięcia ewentualnych wątpliwości, min. spr. wewn. przytoczyło niektóre konkretne przykłady:

1) Piekarnie wiejskie mogą wypiekać pieczywo z mąki dowolnego przemiału, ale wyłącznie na potrzeby osiedli wiejskich.

2) Piekarnie miejskie nie mogą do wyrobu pieczywa używać innych gatunków mąki, niż 65 proc. pszennej, 55 proc. żytniej lub 90 proc. razowej, bez względu na to, czy pieczywo przeznaczone jest dla miasta, czy też dla wsi.

3) Przepis § 6 rozporządzenia z dnia 10 lipca b. r. (przemiał na potrzeby własne) rozumieć należy, że młyny przemielające mąkę na potrzeby wsi lub na wymianę mieszkańcom wsi mąki na zboże, mogą tworzyć pewne niewielkie zapasy mąki poza gatunkami przepisowemi. Worki z taką mąką mają być wyraźnie oznaczone etykietami podającemi procent przemiału; mąki takiej nie wolno pod żadnym warunkiem sprzedawać do sklepów i piekarń w miastach.

4) W przedsiębiorstwach wymiany mąki na zboże, położonych w miastach, mogą być dopuszczone do obrotu gatunki mąki nieprzepisowej, mąka taka jednak musi być zmagazynowana zgodnie z powołanem rozporządzeniem, w workach zaplombowanych i oznaczonych etykietami. Mąki takiej atoli nie wolno sprzedawać ani wymieniać dla piekarń i sklepów w miastach, ani sprzedawać dla mieszkańców miast.

Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow. Samuel Kurzman
Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. Telefon 104-12.